

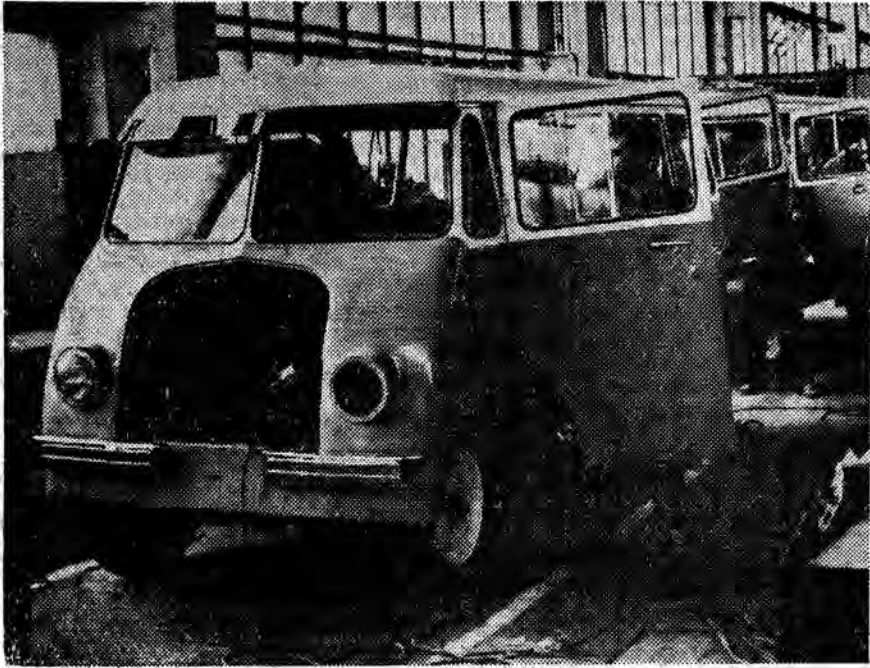
NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 19 września 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 223 (4125) | Wyd. A... | Nakład 58.195

130 LAT SFA



Zaczął się w pierwszej połowie XIX wieku od warsztatu produkującego narzędzia górnicze. W roku 1891 montowano tu wagony towarowe i osobowe. Nowa karta historii zakładu zaczyna się od chwili wyzwolenia w 1944 roku, kiedy to fabryka została upaństwowiona.

Najpierw produkowano narzędzia rolnicze, pod koniec 1945 roku remontowano tabor kolejowy i produkowano węglarki. Od 1947 roku produkuje się także tramwaje.

W 1951 roku zakład przeszedł w gestię przemysłu motoryzacyjnego i już jako Sanocka Fabryka Autobusów produkuje autobusy (popularne „Sany”), przyczepy samochodowe i w kooperacji z innymi fabrykami mikrobusy.

Na zdjęciu: Montaż mikrobusów „Nysa”.

Ambasador NRD Richard Gyptner z wizytą w Rzeszowie

W dniu wczorajszym przybył do Rzeszowa na 3-dniowy pobyt ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie Richard Gyptner. Wraz z nim przybył również attache ambasady NRD w Polsce Hilmar Schumann.

W godzinach popołudniowych 18 bm. ambasador Richard Gyptner spotkał się z aktywnym partyjnym i społecznym Jarosławem. Po spotkaniu wyświetlony został film pt. „Patrz na to miasto”.

W dniu dzisiejszym ambasador NRD zwiedził Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim, a następnie spotkał się z zarządem fabryki i aktywnym partyjnym w Gorlicach. W dniu 20 bm. w godzinach rannych, ambasador Richard Gyptner i attache ambasady Hilmar Schumann spotkali się z Eg-

zekutywą KW PZPR i Prezydium WRN w Rzeszowie, a następnie o godz. 9,30 w sali WDK odbędzie się spotkanie z aktywnym wojewódzkim. Podczas wymienionych spotkań, ambasador Richard Gyptner omówi aktualne problemy pokoju, sytuację gospodarczą i polityczną Niemiec oraz sytuację w Berlinie.



Na zdjęciu: Wicepremier Eugeniusz Szyr zwiedza pawilony targowe. CAF — fot. Czarnogórski

XVII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła obrady

NOWY JORK

Wczoraj w godzinach wieczornych w Nowym Jorku rozpoczęła się XVII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na porządku obrad znajdują się 93 sprawy. W sesji uczestniczy ponad tysiąc delegatów. Otwarcia dokonał tunezyjski minister spraw zagranicznych, przewodniczący poprzedniej sesji Zgromadzenia ONZ, Mongi Slim.

W dniu 17 września minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przekazał p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thantowi pismo, w którym Związek Radziecki proponuje, by na XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrzone zostały w charakterze pilnego i ważnego zagadnienia sprawa zwołania międzynarodowej konferencji poświęconej problemom handlu. Pismo podkreśla, że konferencja taka, której głównym zadaniem powinno być utworzenie międzynarodowej organizacji handlowej obejmującej wszystkie regiony i kraje świata bez żadnej dyskryminacji, mogłaby się w poważnym stopniu przyczynić do uzdrowienia sytuacji na rynku światowym, do rozszerzenia handlu międzynarodowego i do umocnienia powszechnego pokoju.

Minister Gromyko doręczył jednocześnie U Thantowi drugie pismo zawierające prośbę włączenia do porządku dziennego obrad XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ punktu dotyczącego przywrócenia

Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ.

W dołączonym do pisma nocy wyjaśniającej podkreśla się, że Chińska Republika Ludowa od prawie 13 lat nie może zająć przysługującego jej słusznego miejsca w ONZ, które okupuje bezprawnie klika czangkajszekowska. Przyczyną tego jest stanowisko, jakie zajmują w tej sprawie rządy USA i niektórych innych państw członkowskich ONZ.

Chiny są jednym z założycieli ONZ i stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa. Dłate-

go też pozytywne rozstrzygnięcie sprawy przedstawicielstwa ChRL w ONZ przyczyniłoby się poważnie do ogólnego polepszenia sytuacji międzynarodowej, ułatwiłoby ONZ wykonywanie spoczywających na niej zadań i stworzyłoby sprzyjające warunki do współpracy międzynarodowej.

„Rząd ZSRR uważa za rzecz absolutnie konieczną, by Zgromadzenie Ogólne rozpatrzyło na XVII sesji sprawę przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych praw w ONZ i usunięcia ze wszystkich organów ONZ przedstawicieli kliki czangkajszekowskiej, bezprawnie zajmujących miejsce wielkich Chin w ONZ” — podkreśla nota.

Rozwój turystyki - tematem obrad sesji WRN w Rzeszowie

W DNIU wczorajszym rozpoczęła się dwudniowa sesja WRN, poświęcona problemom rozwoju ruchu turystycznego na Rzeszowszczyźnie. Pierwsza część obrad odbyła się w Rzeszowie.

W sesji, którą zagał przew. Prez. WRN Michał Ostrowski wzięli udział m. in.: zast. kierownika Wydz. Ekonomicznego KC PZPR tow. Franciszek Bliński, sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, sekretarz KW, tow. Janusz Brych i Aleksander Zajączk, przedstawiciel Rady Państwa Zygmunt Plotowski, dyr. Biura Rad Narodowych Urzędu Rady Ministrów, Adam Wendel, zast. przew. GKFFIT Michał Jekiel oraz poseł na Sejm Michał Gren-dys, Przewodniczący Prez. WRN zapoznał radnych oraz zaproszonych gości z celami dwudniowej sesji. Przewodnictwo obrad powierzono radnemu Franciszkowi Blińskiemu. Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji i zatwierdzeniu porządku obrad Fr. Bliński odczytał z kolei apel do rolników woj. rzeszowskiego, dotyczący obowiązkowych dostaw. Apel radni przyjęli jednogłośnie. Z kolei sekretarz Prez. WRN

Franciszek Kiełbiński zapoznał uczestników sesji z głównymi problemami ruchu turystycznego w woj. rzeszowskim ze szczególnym uwzględnieniem zagospodarowania Bieszczadów.

Następnie radni i zaproszeni goście udali się na zwiedzanie zapór wodnych w Myszakowcach i Solinie. W dniu dzisiejszym uczestnicy sesji zwiedzą pięć bieszczadzka, w godzinach popołudniowych w Sanoku nastąpi wznowienie obrad.

Ciągle nie najlepiej

Mimo że chłopcy województwa rzeszowskiego zrealizowali już — średnio biorąc — 65,2 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża, ze skupem ciągle u nas nie najlepiej. A oto aktualne dane (15 września) o wykonaniu planów przez poszczególne powiaty. Po zrealizowaniu dostaw przez chłopów powiatów: Krosno, Nisko i Dębica, o czym już donosiliśmy, kolejność dalszych jest następująca:

Powiat	Skup zbożowy w tonach	Prac. wyk. planu rocznego
1. Tarnobrzeg	47,9	75,0
2. Leżajsk	49,1	73,9
3. Ropczyce	47,6	72,4
4. Strzyżów	69,3	71,7
5. Sanok	89,0	66,6
6. Kolbuszowa	48,4	65,9
7. Jarosław	255,5	65,0
8. Przeworsk	77,5	63,3
9. Brzozów	64,8	60,6
10. Jasło	85,6	57,7
11. Przemyśl	152,3	55,8
12. Lubaczów	80,9	55,6
13. Rzeszów	139,8	55,3
14. Mielec	90,3	54,8
15. Łańcut	51,9	51,5
16. Gorlice	58,0	44,5



X Jubileuszowe Targi Krajowe w Poznaniu. Na zdjęciu: Nowe wzory tak poszukiwanej odzieży dla dzieci. CAF — fot. Czarnogórski

DO UPŁYWU regulaminowego terminu zwołania jesienniej sesji Sejmu pozostało jeszcze półtora miesiąca. Posłowie jednakże zakończyli już ferie letnie i przystąpili do intensywnej pracy. Zmierza ona w dwu zasadniczych kierunkach. Pierwszy z nich to kontakty z wyborcami. We wrześniu w całym kraju odbyło się już ponad 200 spotkań — przede wszystkim na wsi i w dużych zakładach przemysłowych. Tematem ożywionych często dyskusji, jakie toczyli posłowie z mieszkańcami wsi i robotnikami były najczęściej, obok spraw lokalnych, problemy polityki międzynarodowej oraz rozwoju gospodarki narodowej.

Drugi kierunek prac parlamentarnych to bieżąca kontrola działalności aparatu władzy i poszczególnych gałęzi gospodarki. Wiele zespołów poselskich przebywało ostatnio w terenie w celu zapoznania się z realizacją niektórych ustaw,

oraz tegorocznego planu gospodarczego. Wnioski i uwagi wypływające z tych wizytacji będą sformułowane na posiedzeniach podkomisji. Cztery

Co słycać w Sejmie?

takie posiedzenia odbędą się w tym tygodniu. We wtorek obradowała podkomisja, która przedyskutowała wiele zagadnień związanych z ochroną i bezpieczeństwem pracy. W środę i piątek zbierze się podkomisja do spraw szkolenia zawodowego. W środę obradować będzie także podkomisja do spraw Polonii, a w czwartek 20 bm. podkomisja do spraw opieki społecznej i walki z alkoholizmem. Posłowie uczestniczą również czynnie w zaawansowa-

nych już pracach mających na celu opracowanie terenowego planu i budżetu na rok następny. Projekty planów i budżetów województw będą omawiane na posiedzeniach wojewódzkich zespołów poselskich. Aktywny był też udział posłów przy opracowywaniu budżetów powiatowych i gromadzkich.

Według przewidywań w niedługim okresie Sejm podejmie normalną działalność ustawodawczą. W chwili obecnej do łaski marszałkowskiej nie wpłynęły jeszcze żadne projekty ustaw, jednakże kilka takich projektów zostało już opracowanych przez poszczególne resorty czy komisje międzyresortowe. Zapewne w niedługim czasie zatwierdzi je Rada Ministrów i wtedy przesłane zostaną do Sejmu.

Jedyny dokument, jaki w tej chwili oczekuje na rozpatrzenie przez Izbę to sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu państwa w roku 1961.

CIEKAWOSTKA

DNIA

BY ŚLAWA ZBYT-NIO NIE UDERZA-LA DO GŁOWY...

Znany malarz francuski Lucrat o powiada w jaki sposób dano mu lekcję skromności w samolocie Paryż — Bruksela. Podczas tego krótkiego przelotu jego sąsiadem był jakiś niezwykłe ugrzeczniony jegomość, który nie przestawał zwracać się do niego per „mistrzu”. Przed roztaniem na brukselskim lotnisku powiedział na pożegnanie: „Jakże ja pana podziwiam, drogi mistrzu Picasso”. „Nie nazywam się Picasso, lecz Lucrat — spróbował malarz. Jegomość uśmiechnął się filuternie: „Znamy to znamy. Sławne osobistości zawsze podróżują pod przybranym nazwiskiem”.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Pogoda w Polsce kształtuje się w zasięgu wyżu z centrum nad Węgrami.

Prognoza pogody: Pochmurno i opady deszczu. Temperatura dniem ok. 12 st. C., nocą ok. 8 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.



WICEKANCLERZ Austrii, Bruno Pittermann zakończył we wtorek 5-dniową wizytę w Związku Radzieckim i odleciał do Wiednia.

PRZEMOWIENIE premiera Józefa Cyrankiewicza podczas obchodów w Majdanku zostało podane w streszczeniu przez agencję France Presse i niektóre dzienniki francuskie z podkreśleniem fragmentów, które odnoszą się do wizyty de Gaulle'a w Niemczech zachodnich i stosunku Francji do NRF.

JAK PODAŁA agencja BTA, w nowym roku akademickim na studia zagraniczne wyjadzie z Bułgarii około 700 osób; młodzież bułgarska będzie studiować m. in. w ZSRR, Czechosłowacji, Polsce, NRD, Rumunii i na Węgrzech.

W AJWYSZA komisja do spraw elektryfikacji ZRA postanowiła wysłać na praktykę do Związku Radzieckiego około 300 egipskich inżynierów, techników i robotników, którzy mają pracować przy eksploatacji hydroelektrowni asuańskiego, zbudowanego przy pomocy ZSRR.

JAK DONOSI z Bejrutu agencja France Presse, libański trybunał wojskowy skazał na karę śmierci kilku uczestników niedawnego zamachu stanu dokonanego w Libanie w nocy z 30 na 31 grudnia 1961 r.

DWA SAMOLOTY wojskowe USA pogwały w ciągu ostatnich 48 godzin obszar powietrzny Republiki Kubańskiej; komunikaty ministerstwa sił zbrojnych w Hawanie donoszą, że samoloty te, dwumotorowe maszyny wojskowe lotnictwa USA, przeleciały na małej wysokości nad dwoma stacjami handlowymi przebiegającymi na terytorialnych wodach kubańskich.

JAK PODAJE z Buenos Aires agencja ADN, przedstawicielstwo handlowe NRF w Buenos Aires zawiesiło swą działalność na czas nieokreślony; krok ten został podjęty w związku z prowokacjami zamachami na przedstawicielstwo ze strony reakcyjnych elementów Argentyny.

W NOCY z poniedziałku na wtorek liczne oddziały zachodnich wojsk okupacyjnych przeprowadziły w Berlinie zachodnim sześciogodzinne manewry; uczestniczyły w nich również zachodniobermberskie pogotowie policyjne.

WE WTOREK odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie Podkomitetu do spraw zakazu prób broni jądrowej; przewodniczącą delegacji Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

ZNAD WOŁGI przez Czechosłowację na Węgry popłynęła w poniedziałek „Rurociągiem Przyjaźni” pierwsza ropa naftowa, przez co Węgry stały się drugim po Czechosłowacji krajem socjalistycznym, otrzymującym naftę za pośrednictwem „Rurociągu Przyjaźni”.

WE WTOREK 18 bm. opuścili Moskwę ambasador NRF w Związku Radzieckim Hans Kroll.

PRZEDSTAWICIELE kół naukowych i przemysłu zachodniemieckiego opublikowali tekst czterolatniego programu badań przestrzeni kosmicznej, który ma być zrealizowany w NRF w latach 1963-1968; szczegóły tego programu przekazane zostały zainteresowanym resortom rządu bostońskiego.

Po zniesieniu komendatury radzieckiej w Berlinie

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA Agencja TASS ogłosiła w poniedziałek wieczorem następujące oświadczenie w związku ze zniesieniem komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie: „Po zniesieniu przez Związek Radziecki komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie rządy USA, W. Brytanii i Francji opublikowały 24 sierpnia oświadczenie, w którym usiłują przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby Berlin nadal pozostawał pod zarządem czterech mocarstw i nadal utrzymywały się w mocy pełnomocnictwa czterostronnej komendatury sojuszniczej”.

W związku z tym agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że twierdzenia tego rodzaju są pozabawione wszelkich podstaw.

Od r. 1948, kiedy to z winy trzech mocarstw komendatura sojusznicza zaprzęta swą działalność, nie istnieją żadne czterostronne organa zarządzania Berlinem. Poprzez swe separatystyczne posunięcia Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja pogrzebały czterostronną odpowiedzialność i czterostronną procedurę (ustanowioną w Berlinie), wprowadziły w Berlinie zachodnim

odrębny status okupacyjny i utworzyły odrębną trzystronną komendaturę wojskową. Związek Radziecki nie ma nic wspólnego z tymi jednostronnymi posunięciami mocarstw zachodnich i nie może ponosić odpowiedzialności za ich następstwa.

W wyniku takiej polityki USA, W. Brytanii i Francji, reżim okupacyjny w Berlinie zachodnim przestał mieć cokolwiek wspólnego z porozumieniami państw koalicyjnych antyhitlerowskiej w sprawie Niemiec. Berlin zachodni został obecnie przekształcony w bazę wojskową agresywnego bloku północno-atlantycznego, wymierzonego przeciwko ZSRR, NRF i innym państwom miłującym pokój. Istniejące tam komendatury wojskowe USA, W. Brytanii i Francji są w rzeczywistości komendanturami NATO, a faktyczna sytuacja w Berlinie zachodnim całkowicie to potwierdza.

Rząd radziecki wielokrotnie wskazywał na całe niebezpieczeństwo powstałej sytuacji, wykorzystywanej przez agresywne odwetowe koła Niemiec zachodnich do bezprawnych prowokacji i dywersyjnej działalności przeciwko pokojowi. Sytuacja w Berlinie zachodnim, która u-

legła ostatnio zaostreniu, — za co ponoszą całkowitą odpowiedzialność władze mocarstw zachodnich — dobitnie potwierdza konieczność niezwłocznej likwidacji wojskowej bazy NATO w Berlinie zachodnim, znajdującej się w głębi terytorium NRF i wspólnoty krajów socjalistycznych i służącej do przygotowywania agresywnych aktów przeciwko tym krajom.

Zniesienie komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie stanowi krok na drodze do całkowitej likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej na terytorium suwerennej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, likwidacji, która musi być i będzie przeprowadzona.

Sesja naukowa w Sanoku

W ramach obchodu jubileuszu 800-lecia Sanoka rozpoczęła wczoraj obrady sesja naukowa poświęcona wybranym zagadnieniom z przeszłości ziemi sanockiej i miasta jubilat. Sesja wywołała duże zainteresowanie sanoczan, którzy licznie przybyli na salę obrad.

W sesji Merze udział wzięli: Departamentu Muzeów, Min. Kultury i Sztuki mgr Zurowski i przedstawiciele nauki, m. in. prof. UJ dr Adam Vetulani i doc. dr Andrzej Nowicki z UW.

Otwarcia sesji dokonał mgr Józef Stachowicz. Zapoznał on gości z historią grodu Grzegorza. Następnie uczestnicy sesji wysłuchali prelekcji mgr Wojciecha Sołtysa na temat ruchu robotniczego w powiecie sanockim. Cennym uzupełnieniem tego referatu były wspomnienia b. działacza KPZU na tym terenie, tow. Stefana Makucha.

Omówiono również tradycje oręża. O tych zagadnieniach traktowały referaty płk. Jana Działowicza, który nakreślił przebieg walk wrześniowych w 1939 r. w powiecie sanockim oraz dra Aleksandra Gilewicz, który przedstawił udział rycerstwa ziemi sanockiej i przemyskiej w bitwie grunwaldzkiej.

W dniu dzisiejszym sesja kontynuuje obrady. (m)

Woj. rzeszowskie na końcu

Szybki wzrost oszczędności pieniężnych ludności

WARSZAWA Oszczędności pieniężne, gromadzone przez ludność w PKO wzrastają w szybkim tempie. Na koniec sierpnia br. — jak informowaliśmy — wkłady wyniosły blisko 21,3 mld zł (dla porównania w 1955 r. — 1,3 mld zł). Tylko w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. wkłady wzrosły o blisko 3,5 mld zł. Tempo ich wzrostu we wrześniu br. jest szybsze niż w analogicznym miesiącu ubr. Obecnie kartoteki PKO rejestrują ok. 11 mln książeczek oszczędnościowych.

W kraju wkłady liczone na jednego mieszkańca wynoszą obecnie 688 zł, podczas gdy w końcu ub. roku 327, a w 1955 r. — 163. Jak przedstawiają się te liczby w przekroju terytorialnym? Najwięcej ziółówek — 1041 — przypada (licząc na 1 mieszkańca) na okręg stołeczny. Na tysiąc mieszkańców jest tu 249 książeczek. Pod względem liczby książeczek na 1.000 mieszkańców przoduje woj. gdańskie — 368 szt. Wkładu na tym terenie liczone na jednego mieszkańca wynoszą 1.023 zł. Na końcu listy oszczędnych znajdują się województwa: kieleckie, rzeszowskie, białostockie i lubelskie.

I tak w woj. kieleckim na jednego mieszkańca przypada tylko 261 zł oszczędności w PKO, w woj. rzeszowskim — 315 zł, w woj. białostockim — 350 zł i w woj. lubelskim — 391 zł. Liczba książeczek na 1000 mieszkańców najniższa jest w woj. rzeszowskim —

tylko 114, w lubelskim — 158, w białostockim — 159 i w kieleckim 160. Należy jednak podkreślić, że i na tych terenach obserwuje się znaczącą dynamikę wzrostu oszczędności w PKO i liczby osób oszczędzających.

Nadchodzący miesiąc — październik jest — jak wiadomo — już tradycyjnie miesiącem upowszechnienia oszczędzania. Organizowany w związku z tym „Konkurs 300” (połączony z nagrodami wartości 1,5 mln zł) jest dodatkową zachętą do lokowania oszczędności w kasach PKO.

Nowi kandydaci amerykańscy na kosmonautów

NOWY JORK W nowej amerykańskiej bazie do lotów kosmicznych w Houston (stan Teksas) przedstawiono w poniedziałek prasie dziesięciu nowych amerykańskich kandydatów na kosmonautów, wybranych spośród 253 osób. Jeden z nich lub jeden z dotychczasowych pilotów kosmicznych ma służyć projektowi amerykańskiej agencji aeronautyki i przestrzeni kosmicznej poprowadzić w roku 1967 statek międzyplanetarny na Księżycu.

Wśród kandydatów wybranych po sześciomiesięcznym okresie prób znajduje się dwóch cywilnych pilotów oblatywaczy, 4 oficerów lotnictwa wojskowego i 3 lotników marynarki wojennej. Wiek ich wynosi od 31 do 38 lat.

James Reston ostrzega przed blokadą Kuby

NOWY JORK Znany publicysta amerykański James Reston przypomniał w poniedziałek kongresmanom domagającym się blokady Kuby, iż blokada jest posunięciem wojennym.

„Senatorowie Goldwater, Tower, Thurmond i inni — pisze Reston w artykule na łamach „New York Times” — wypowiadają się za różnymi formami blokady, jeśli to będzie możliwe to przy poparciu pozostałych republik amerykańskich, a jeśli zajdzie potrzeba — to i bez nich. Na zgromadzeniach politycznych mówi się o tym tak, jakby blokada była czymś w rodzaju zawodów o puchar Ameryki, w których bez szczególnego ryzyka mogliśmy pobici Fidelę Castro...”

„Ale sprawa nie jest taka prosta” — ostrzega Reston. Przypomina on, że prawo

międzynarodowe nazywa blokadę „aktem wojny, dokonywanym przez okretę wojenne strony walczącej, wysłane w celu zamknięcia dostępu do określonej części nieprzyjacielskiego brzegu lub niedopuszczenia, by jakies statki, odpływały z tego wybrzeża”.

Reston zapytuje: „Czy senatorowie Goldwater, Tower i Thurmond gotowi są postawić oficjalnie kraj w stanie wojny z Kuba, co jest jedynym sposobem wprowadzenia blokady? Jeśli tak, to czy gotowi są zatrzymać statki naszych sojuszników, jeśli ci będą przeciwko wojnie i przeciw blokadzie?”

„Ponadto — dodaje Reston — co zrobimy, jeśli statki radzieckie, angielskie i norweskie, dostarczające na Kubę radziecką broń i radzieckich specjalistów nie zechcą uznać blokady i będą nadal płynąć do Hawany? Czy mamy je wtedy zatopiać, czy nie?”

„Podejrzmy do tej sprawy z innej strony. Stany Zjednoczone mają znacznie więcej baz rakietowych w Turcji przy południowej granicy ZSRR niż Rosjanie mają ich na Kubie. Jeśli zastosujemy wobec Kuby blokadę, to co może przeszkodzić Rosjanom w urzędzeniu blokady na Morzu Czarnym i w zatrzymaniu statków z naszą bronią, płynących do Turcji? Co powinniśmy zrobić w takim wypadku? Pogodzić się z ich blokadą, czy utworzyć sobie drogę siłą?”

Tragiczna sprzeczka

PARYŻ Fotograf w Manili, niejaki Gavino Durando miał gwałtowną sprzeczkę ze swą gospodynią. Nie zdarzyło się to zresztą po raz pierwszy. Tym razem jednak, gdy kobieta zgodnie ze zwyczajem zatrzasnęła mu przed nosem drzwi od mieszkania i nie odpowiadała na dalsze inwektywy, Durando zirytował się i w odwet podпалиł dom. W pożarze zginęło 20 osób. Aresztowany przez policję oświadczył z prostotą: „Nie przypuszczałem, że tak się to skończy”.

Trzeci etap Wyścigu Dookoła Polski

Trzeci etap Wyścigu Dookoła Polski z Rzeszowa do Gorlic — długości 178 km — rozegrał na trasie o bardzo dobrej nawierzchni, ale przy nieustannym deszczu i zimnie. Fatalne warunki atmosferyczne spowodowały, że mniej odporni kolarze nie wytrzymali trudów etapu i wycofali się. Należą do nich, m. in. wszyscy trzej Francuzi. Na polu walki o przodownictwo w wyścigu pozostali więc Belgowie, kolarze NRF oraz ci z Polaków, którzy złapali w tym sezonie drugi „oddech”.

Etap wygrał Zieliński, który przybył na stadion w Gorlicach w czasie 4:22,19, co daje średnią szybkość 40,3 km/godz. Drugie miejsce zajął Swerts (Belgia), trzecie Kudara (CRZZ), 4. Kettmann (NRF), 5. Stanisław Gazda (Start), 6. Pancek (Flota), 7. Kazimierz Gazda (Start) 8. Fornalczyk (LZS), 9. Stowiński (CRZZ) i 10. Pawlak (LZS).

Nowym liderem wyścigu po trzech etapach został młody kolarz belgijski Swerts — 12:59,38, 2. Kudara — 12:59,41, 3. Stanisław Gazda — 12:59,56, 4. Dryest (Belgia) — 12:59,56, 5. Roman Chitiej (Polska) — 13:00,12, 6. Paika (Polska) —

13:01,26, 7. Fornalczyk (Polska) — 13:01,48. Premię górską w Sanoku wygrał Szumlakowski (LZS), 2. Pancek (Flota), 3. St. Gazda (Start), a premię w Jaśle Domański (Legia), 2. Kamiński (NRF), 3. Chojnacki (Start).

Dalsze miejsca kolarzy zagranicznych: Na III etapie 15. W. Perkins (W. Brytania), 16. Kamiński (NRF), 18. Soeder (NRF), 46. Coelaerts (Belgia), 60. Adler (NRF), 64. Mc Naught (W. Brytania).

20 bm. żużlowy mecz sezonu Stal Rzeszów - Górnik Rybnik

Już jutro, tj. 20 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w Rzeszowie na torze miejscowej Stali żużlowy mecz sezonu, na który z niecierpliwością oczekali od początku roku wszyscy kibice tego sportu. Zmierzą się w nim dwie najlepsze klubowe drużyny Polski — dwukrotny mistrz — Stal Rzeszów i trzykrotny mistrz — Górnik Rybnik. Niestety — sytuacja tak się ułożyła, że nawet zwycięstwo nie daje już Stali szans na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Gorzej — bo niepewne jest nawet wicemistrzostwo — i żeby zdobyć Stal musi bezwarunkowo wygrać ten mecz! Ma ona ponadto z Górnikiem stare „porachunki” — przecież pierwszy jej przegrany w br. mecz miał miejsce właśnie na torze Rybnika. „Kwestia honoru” dla stalowców winno więc być wzięcie

Konferencja premierów Commonwealthu

LONDYN Projekt komunikatu końcowego z obrad konferencji premierów Commonwealthu został już przygotowany i był we wtorek rano uważnie studiowany przez szefów rządów. Treść komunikatu ma dotyczyć nie tylko problemów wspólnego rynku, lecz również zagadnień międzynarodowych dyskusowanych na posiedzeniach w ograniczonym składzie. Wiele dzienników brytyjskich jest zdania, że uczest-

nicy konferencji znajdą jakąś kompromisową formułę, która pozwoli uniknąć wrzeźnia, iż konferencja zakończyła się całkowitym fiaskiem. Według „Daily Telegraph” komunikat odzwierciedli prawdopodobnie wyrażone w tolu obrad krytyki w sposób dostatecznie szczegółowy dla potrzeb politycznych poszczególnych premierów, a równocześnie dostatecznie mglisty dla potrzeb rządu brytyjskiego.



Dwaj nurkowie francuscy: R. Falco i C. Wesly postanowili spędzić tydzień w domku ze stał w kształcie beczki, na głębokości 10 m na dnie Morza Śródziemnego, niedaleko Marsylii. Na zdjęciu: Przygotowanie do zanurzenia domku, nazwanego „Diogenes”.

Przed zebraniem sprawozdawczo-wyborczym POP (I)

Na kilku naradach, które ostatnio odbyły się w Rzeszowie, kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej zasygnalizowało opóźnienia w obowiązkowych dostawach żywności i r'ski procent wykonania zaplanowanych robót inwestycyjnych w budownictwie, wskazując równocześnie na wiele przyczyn tej niepokojącej sytuacji. W wyniku wyczerpującej dyskusji aktywni partyjni i gospodarze, przyjął rad narodowych i przedsiębiorstwa budowlane zostały zobowiązane do podjęcia takich wysiłków, aby odrobić zaległości i zmniejszyć dystans, jaki nas dzieli od czolowych województw, gdyż w skupie znajdujemy się nadal na szarym końcu w skali krajowej. Nie lepiej jest i w budownictwie.

Zarządzenia administracyjne mają wplyw na lepszą organizację omiłow, poprawę dyscypliny pracy na budowach i przyspieszenie tempa skupu czy robót na placach budowy, ale nie wystarczają do osiągnięcia szybkiej zmiany, na lepsze. Polityczna działalność podstawowych organizacji partyjnych, gruntowna analiza dotychczasowego przebiegu kampanii dostaw i osobisty przykład członków partii umożliwiają skuteczne oddziaływanie na bezpartyjnych tak na wsi, jak i w zakładzie.

Wkrótce będą się odbywać zebrania sprawozdawczo-wyborcze POP, na których omówi się wiele ważnych spraw, ta kich jak szkolenie partyjne i wzrost szeregow partyjnych, praca GRN i organizacji masowych. Za późno byłoby dopiero wtedy zastanawiać się kto i dlaczego zalega z realizacją świadczeń dla państwa i jakie kroki przedsięwziąć aby jedno z najważniejszych zadań gospodarczych wsi wykonać do końca września br. Dlatego już wczoraj należało zwołać otwarte zebranie partyjne i pogadać o brakach i niedociągnięciach oraz zabrać się energicznie do ich usunięcia. Nie można brnąć chleba w sklepach ani ziarna na zasiew.

Zaczynamy zwykle od siebie i stawiamy pytanie czy wszyscy członkowie partii — rolnicy dostarczyli do punktów skupu zboże, oczywiście jeśli są posiadaczami gospodarstw i mają określony wymiar obowiązkowych dostaw. Niektóre gromadzkie rady nie świecą przykładem obywatelskiej dyscypliny społecznej. Wielu radnych zalega z wyrównaniem świadczeń dla państwa. Ten co zalega i ociąga się ze sprzedażą zboża nie będzie agitował za terminową realizacją skupu. A przecież obowiązek ten spoczywa chyba na radnych, na członkach prezydium GRN jako gospodarzy terenu. Do wsi przyjechali aktywiści z powiatu pomóc a nie zastąpić miejscowy aktyw, który dokładnie zna ludzi i stosunki w swojej wsi.

rodzin wprowadzi się do nowych mieszkań. Dzieci w wielu miejscowościach nadal będą się uczyć w starych budynkach szkolnych. Nie będzie nowych szpitali, ośrodków zdrowia i domów towarowych. Obiekty przemysłowe z obniżeniem oddane do użytku wstrzymują zatrudnienie robotników. Co gorsze wiele inwestycji możemy stracić z planu tylko z tego powodu, że nie potrafimy wykorzystać i przerobić przeznaczonych na ten cel pieniędzy państwowych.

Rola organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach budowlanych polega m. in. na tym, aby śledzić bieżąco wykonanie planu rzeczowego i finansowego zgodnie z założeniami i harmonogramem. W razie jakichkolwiek uchybień i przestoju natychmiast przedyskutować na zebraniu partyjnym i całej załogi oraz podjąć odpowiednie kroki, które mogą dopomóc w wyjściu z impasu. Robotnicy budowlani często nie zdają sobie sprawy jakie szkody przynosi po prostu społeczeństwu oddanie jakiegoś obiektu w terminie późniejszym od przewidzianego o 2 lub o 3 miesiące.

Okazuje się, że i tutaj niezbędne jest polityczne oddziaływanie POP, wyjaśnianie wszystkim zatrudnionym na placach budowy i w biurach, jakie znaczenie posiada terminowość w budownictwie dla rozwoju naszego budownictwa i funkcjonowania naszej gospodarki.

Nie mniejsze zadania posiada przemysł. Do końca roku niezbyt daleko. Realizacja planów produkcji ma być przedmiotem obrad zebrania POP w zakładach przemysłowych. Wiąże się z tym także problem jak wartościowość produkcji i asortyment, fundusz płac i godziny nadliczbowe, stosunek braków do produkcji dobrej jakości, absencja chorobowa czy w ogóle nieusprawiedliwiona.

Wraz z radami zakładowymi warto się zająć także sprawami robotników — zamieszkał na wsi, a posiadający gospodarstwa rolne, wywiązali się ze świadczeń nałożonych na ich gospodarstwa.

Jeśli budownictwo nie wykonuje swoich planów, mniej

niezbędne są narady i współdziałanie POP z aktywnymi kół ZSL oraz kółek rolniczych w sprawie pełnego i racjonalnego wykorzystania wszystkich maszyn omiłow. W pierwszej kolejności mają młócić gospodarstwa, które posiadają największy wymiar dostaw. Stałego wyjaśniania wymaga dość oczywisty fakt, że z ziarna po przemiale piecze się chleb i produkuje się pasze treściwe dla bydła oraz trzody chlewniej i że państwo potrzebuje zboża, a nie tylko zamienników.

Nie po raz pierwszy przypominamy organizacjom partyjnym o ich aktualnych zadaniach i potrzebie rozwinięcia agitacji w swoim środowisku. Czynimy to dlatego, że doświadczenie wykazuje, że bez naszego udziału i osobistego zaangażowania się każda akcja polityczna nie nabiera właściwego rozmachu.

Jeśli budownictwo nie wykonuje swoich planów, mniej

W celu zrealizowania tego planu

W okresie bieżącej pięcioletki zatrudnionych będzie w województwie rzeszowskim 55.351 pracowników wykwalifikowanych, w tym z wykształceniem wyższym — 6.016, ze średnim — 12.754, z zasadniczym zawodowym — 36.587.

Szczególnie duże znaczenie ma realizacja planu zatrudnienia specjalistów z wyższym wykształceniem. W 1958 roku pracowało ich 6.826, co stanowiło 3,2 proc. ogółu zatrudnionych. W dalszym ciągu jednak w kilku dziedzinach gospodarki licza specjalistów z wyższym wykształceniem jest daleko niżej — od średniej krajowej. Co raz większe zapotrzebowanie zgłasza głównie przemysł, rolnictwo, służba zdrowia i oświata. W 1961 roku było już 9.200 specjalistów, a w roku 1965 powinno być 15.210 osób.

J. NOWAKOWSKI



PLAC ZWYCIESTWA W RZESZOWIE. FOT. M. KOPEC

Poradnik dla wiejskich aktywistów FJN

Ogólnopolski Komitet FJN wydał ciekawą broszurę pt. „O działalności wiejskich komitetów Frontu Jedności Narodu”, w której czytelnicy znajdą — w szczególności w tekście przemówienia Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu FJN — wiele programowych wskazań dla komitetów wiejskich, a w dalszych rozdziałach — omówienie niektórych doświadczeń oraz przykłady ich pracy.

Najpilniejszym zadaniem tych komitetów jest wspólnie z radami rozwijanie produkcji rolnej, inicjowanie czynów społecznych, w szczególności w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, organizowanie zbiórek na budowę szkół — pomników, realizacja planu zadrzewień i zalesień, rozwijanie działalności polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej.

Broszura ta jest ceną pomocą dla wiejskich komitetów FJN, które działają prawie w każdej wsi. Z. K.

Stypendia dla ponad 2 tys. studentów

W okresie bieżącej pięcioletki zatrudnionych będzie w województwie rzeszowskim 55.351 pracowników wykwalifikowanych, w tym z wykształceniem wyższym — 6.016, ze średnim — 12.754, z zasadniczym zawodowym — 36.587.

Szczególnie duże znaczenie ma realizacja planu zatrudnienia specjalistów z wyższym wykształceniem. W 1958 roku pracowało ich 6.826, co stanowiło 3,2 proc. ogółu zatrudnionych. W dalszym ciągu jednak w kilku dziedzinach gospodarki licza specjalistów z wyższym wykształceniem jest daleko niżej — od średniej krajowej. Co raz większe zapotrzebowanie zgłasza głównie przemysł, rolnictwo, służba zdrowia i oświata. W 1961 roku było już 9.200 specjalistów, a w roku 1965 powinno być 15.210 osób.

W celu zrealizowania tego planu

W okresie bieżącej pięcioletki zatrudnionych będzie w województwie rzeszowskim 55.351 pracowników wykwalifikowanych, w tym z wykształceniem wyższym — 6.016, ze średnim — 12.754, z zasadniczym zawodowym — 36.587.

radę narodową oraz podległe im przedsiębiorstwa zwiększyły liczbę stypendiów fundowanych do 888, na które przeznaczono ponad 2.700 tys. złotych. Najwięcej stypendiów przyznano przyszłym lekarzom (380), dla studentów wyższych szkół rolniczych (160), uniwersytetów (141) i wyższych szkół technicznych (107). Uchwała Prezydium WRN stypendia te uległy podwyższeniu o 20 proc. — student II i III roku otrzymują po 600 zł miesięcznie, a IV roku — 660 złotych.

Niezależnie od rad narodowych i podległych im placówek, 1.230 stypendiów ufundowały przedsiębiorstwa państwowe. Jak nas poinformował H. Pałysz z WKPD, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, młodzież w zasadzie chętnie podpisuje umowy z fundatorami, gdyż stypendia te zapewniają jej lepsze warunki materialne w okresie studiów. Pierwszeństwo w ich uzyskaniu ma młodzież z województwa rzeszowskiego. Pewne trudności występują jednak przy zawieraniu umów ze studentami uczelni technicznych. Nie bez znaczenia jest tu również brak znajomości charakteru przedsiębiorstw, które oferują im stypendia, a w przyszłości pracę. Należy więc w miarę możliwości udzielić młodzieży studiującej wszechstronnej informacji o charakterze pracy, która ją czeka.

Z. K.

80 lat pracy korczyńskich tkaczy

Na placu Zwycięstwa w Krośnie czytamy na drogowskazie: Korczyń 5 km. Jadę nowo wyremontowaną szosą o nawierzchni asfaltowej. Po obu stronach drogi rozsiadły się zabudowania, ukryte w skąpej zieleni sadów. Kapryśna tegoroczna aura pozbawiła ten ośrodek sadowniczy zwykłego mu uroku. Rynek dawnego miasteczka rozpościera się przede mną jak na dłoni. Wokół odrapane kamieniczki.

Na rogu dróg wiodących do Krosna i w kierunku potężnych ostańców piaskowca — rezerwatu przyrody „Prądków” w Czarnorzekach oraz ruin zamku odrzykońskiego — stoi budynek zasłonięty belkami rusztowań. To właśnie tutaj 80 lat temu w Krosnie w powiaty wzięci się jedna z najstarszych w kraju spółdzielni wytwórcza — dziś zwana Włóknienniczą Spółdzielnią Pracy „Towarzystwo Tkaczy”. Przez kraczącą bramę. Wydeptany, kręty korytarzyk prowadzi do biura zarządu. Pochyłego nad pożyczkami ze starości prospektami — zastaje prezes spółdzielni Tadeusza Pelczara.

Doskonale się więc składa, wszak i mnie ciekawią stare dzieje spółdzielni. Otrzymuję dużą księgę. To kronika „Towarzystwa”, opracowana przez nauczyciela Franciszka Pólichopka, zajmującego się z zamiłowaniem przeszłością rodzinnych stron. Wykaligrafowanych od pierwszej do ostatniej kilkadziesiąt stron rękopisu przedstawia stare i nowe dzieje korczyńskich tkaczy.

A trzeba wiedzieć, że tradycje korczyńskich tkaczy, którzy święcą 80-lecie działalności „Towarzystwa”, sięgają

w zamierzeniu przeszłość. Dawniej niemal w każdym domu był warsztat tkacki, którym rolnik — chałupnik tkął w wolnym czasie płótna lniane. Nie dla przyjemności i li tylko na własne potrzeby. Zmuszała go do tego osławiona niedza galicyjska. Wyrabiali więc korczyńskianie liczne sztuki płócien, które wędrowały w bliższe i dalsze strony, przysparzając lichwiarskiego zarobku pośrednikom. Ten właśnie moment samoobrony przed wyzyskiem stał się niejako przyczyną założenia przez kilku przedsiębiorczych korczyńskian spółki. Było to prawdopodobnie w ósmym dziesięcioleciu ub. wieku, wszak już w latach 1882 i 1884 „Towarzystwo Tkaczy” brało udział w krajowych wystawach przemysłowych, zdobywając medale i dyplomy. Niektóre z nich są skrzętnie przechowywane na wieczną rzecz pamiątkę.



Na zdjęciu: Na prastarym kołowrotku Weronika Jurasz wykonuje tzw. cewienie włóczki.

Początek istnienia „Towarzystwa Tkaczy” był raczej pomyślny. W Korczyń, a nie w pobliskim Krośnie, założona została już w 1887 r. krajowa szkoła tkacka. W kilka lat później otrzymała kosztów 40 tys. koron austriackich własny budynek wraz z warsztatami. Obiekt ów służył spółdzielni do dziś.

Przez następne długie, długie lata „Towarzystwo Tkaczy” w Korczyń (która straciła na rzecz Krosna szkołę tkacką), opierające się głównie na pracy chałupników, wegetowało lepiej lub gorzej, dostarczało białe płótna lniane przede wszystkim szpitałom. Nie przyczynił się do jego rozwoju nawet eksport wzorzystych tkanin lnianych do dalekich, zamorskich krajów. Konkurencja dużego i zmechanizowanego przemysłu włóknienniczego należącego do kapitalistów była zbyt silna.

Te czynności, którą powierzone Marienowi Menetowi, określają fachowcy jako bicie kart zakładowych.

Pomyślnie wiatry powiały spółdzielni dopiero w Polsce Ludowej, a ściślej mówiąc w latach 1955—62. Okres ten przeżył do kronik spółdzielni jako najbardziej dynamiczny, pełen rozkwitu. Zrealizowano bowiem wielomilionowe inwestycje. Oprócz bloku mieszkalnego dla pracowników — wybudowano kilka obiektów mieszczących oddziały: przedziałniczy, przygotowawczy i tkalniczy oraz farbarnię wraz z wykańczalnią i kotłownią. Obecnie dobiega końca budowa dużych magazynów.

Inwestycje te, które wyposażono w nowoczesne maszyny importowane z NRD, zrewolucjonizowały całkowicie sposób produkcji korczyńskich tkaczy. Już tylko nieliczne, stare krosna ręczne, które reżym powinny zdobić sale muzeum, obsługują wytrawni rzemieślnicy. Mechaniczne skrętkarki, przedzarki, warsztaty tkackie uczyniły w pierwszym rzędzie lepszą pracę zatrudnionych, ale ważne i to, że zrealizowane inwestycje przyczyniły się do dwukrotnego wzrostu zatrudnienia, co w warunkach Korczyń (rozdrobnione gospodarstwa) ma pierwszorzędne znaczenie.

Naturalnie nastąpił nienotowany przedtem wzrost produkcji różnych nowych asortymentów; takich jak: komplety gobelinowe i kilimowe, kapy gobelinowe i kilimowe o barwnych wzorach ludowych. Z używanego dawniej powszechnie surowca — przędzy lnianej wyrabia się tylko sztywniak krawiecki. Nawet chałupnicy, których ponad 20

współpracuje z „Towarzystwem Tkaczy”, robią makaty wigonowe, a przede wszystkim tkaniny dekoracyjne.

„Towarzystwo Tkaczy” w wyniku dokonanych inwestycji nawiązało do starych tradycji — wysłało dzieło ręk swoich współpracowników do kilku krajów. W gronie odbiorców znajdują się: Związek Radziecki, Rumunia, Jugosławia. Już 20 proc. produkcji znalazło zagraniczny rynek zbytu. Ale to nie zadowala ambitnych tkaczy korczyńskich. — Gdybyśmy mieli więcej surowca lepszego gatunku oraz gdybyśmy otrzymali z importu jeszcze kilka maszyn tkackich — skarbiec krajowy zyskałby dużo więcej cennych dewiz.

Te jedynie troski spędzają sen z powiek kierownictwu „Towarzystwa Tkaczy”. Innych kłopotów nie ma spółdzielnia — jubilatka. Jej założona w większości z sztywniak krawiecki. Nawet chałupnicy, których ponad 20

ofiarną pracą powiększa do robek 80-letki. Warto jeszcze zaznaczyć, że załoga jubilatki jest młoda wiekiem i stażem pracy. W swoim gronie ma zaledwie kilku weteranów, do których należą: Aniela Pelczar, Antoni Pólichopek i Władysław Raś, którzy po około 30 lat pracują w spółdzielni. Od 20 lat współpracuje z „Towarzystwem” chałupnik Jan Gazda.

Jest rzeczą zrozumiałą, że uzyskiwane przez spółdzielnię pozytywne wskaźniki produkcyjne — ekonomiczne są dziełem całej załogi. Ale są i tacy, którzy szczególnie zasłużyli sobie na wyróżnienie. Do tych należą, między innymi: St. Prajzner (młodszy), J. Barud, K. Raś, J. Wojnar, A. Kaczor, Albina Pelczar, E. Paradyś, Albina Raś, Weronika Bardzik, Zofia Białas, Bronisława Pelczar, majstrów: Zdzisław Szyniar i Stanisław Szymański.

Tekst i zdjęcia: M. ZIOBRO



Prasłowiańskie grodzisko w Biskupinie zwiedza rocznie ok. 80 tys. osób. Wśród nich było wielu zagranicznych gości. Taką toższość, wypalaną w kłocu lipowym postugiwali się mieszkańcy grodu przed 2,5 tys. lat.

CAF — fot. Kopeć

Nasze rozmowy

Z Andrzejem Szalawskim o pracy aktorskiej i Rzeszowszczyźnie

Jako Juranda ze Spychowa, znają go wszyscy. Dobrze się zatem stało, że Ekspozycja CWF i WZK w ramach imprez Dni Filmu Polskiego zaprosiła tego znakomitego aktora na Rzeszowszczyznę.

Pobyt Andrzeja Szalawskiego w Rzeszowskim trwał tylko dwa dni. Uczestniczył on aż w 6 spotkaniach z widzami w różnych miastach naszego województwa: w Rzeszowie (dwa razy), Przemysłu, Dębicy, Łańcucie i Mielcu. Nic też dziwnego, że czas miał wypełniony do końca. „Złapał się” go w przerwie między dwiema imprezami, przeprowadzając prawdziwie błyskawiczną rozmowę.

— Co Pan, jako aktor, naj-

bardziej lubi: teatr, film, telewizję?

— To są trzy różne dziedziny — odpowiada nasz rozmówca — trzy różne sposoby pracy aktora, trzy techniki. Myślę, że w każdej z nich są do wykorzystania inne możliwości. W teatrze np. jest ciągłość, to przecież bardzo ważne, czego nie ma w filmie. Np. rolę Juranda w „Krzyżakach” zacząłem kręcić od scen końcowych. W telewizji jest za mało prób aktorskich, nie można zrobić przyswoic. Ale telewizja i film dają z kolei aktorowi inne atuty, których nie daje teatr. Ale, żeby odpowiedzieć ściśle na pytanie: teatr. Chociaż... nie, jednak teatr. Nie chciałbym, żeby Pan źle zrozumiał te moje wahania...

— Zdaje się, rozumieć je właśnie dobrze. Zresztą szczerze mówiąc, takiej się właśnie odpowiedzi spodziewałem. Jaką rolę Pan chciałby w przyszłości zagrać przede wszystkim?

— W przeciwieństwie do wielu kolegów, nie mam takich wymarzonych ról. Chcę tylko zawsze mieć dobry materiał, który daje możliwości aktorskie. Od czasów „Juranda”, dostaję stale role trady-

daje się, że to co najmniej Kraków. Bardzo ładnie jest w Krasiczynie i Łańcucie (w tym ostatnim spotkałem p. Mirę Sygietyńską, która właśnie tu pracuje obecnie nad poszerzeniem repertuaru swojego zespołu o melodie i tańce rzeszowskie). Jeśli o sam Rzeszów idzie, widzia-



jąc współzałożycielką powstałego tu zaraz po wojnie Teatru Narodowego. Spędziła tu parę lat swojego życia. Bardzo owocnych zresztą, jeśli idzie o rezultaty działalności pedagogicznej. Pod jej m. in. kierunkiem zaczęli karierę teatralną tacy ludzie, o obecnie wszystkim znanych nazwiskach, jak: Adam Hanuszkiewicz, Ignacy Machowski, Danuta Cwynarówna itd., itd. Wśród jej uczniów znaleźli się także Kazimierz Dejmek, obecny dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie, w którym teraz pracuje. To także wiąże.

— Aktualne prace?

— Sześć ról na zmianę w Teatrze Narodowym. Ostatnio nieudana, moim zdaniem, premiera „Zemsty”. Przygotowania do występu w „Sprawie”, którą reżyseruje Korzeniowski.

— Dziękuję bardzo w imieniu czytelników „Nowin”.

Notował:

ST. GAWOR

Budowa fabryki...utknęła

Wiosną br. Przemyskie Zakłady Spożywcze postanowiły uruchomić fabrykę galanterii czekoladowej. Miała powstać w budynku zajmowanym obecnie przez handel na magazyny odzieżowe.

Ponieważ stanowi on własność prywatną, budowa fabryki utknęła w miejscu. Tymczasem sprawy własności obiektu nie uregulowano i PZSPT nie mogą w jego adaptację inwestować.

Dwa śmiertelne wypadki

Ostatnio na drogach przemyskich miały miejsce dwa śmiertelne wypadki. W Rybotyczach, ob. Wiktor Sroka prowadził motocykl, jako pasażer jechał Władysław Sołtyś. Obaj znajdowali się w stanie zamroczenia alkoholowego. Sroka, nie panując nad kierownicą, spowodował upadek. Na skutek poniesionych obrażeń ciała Władysław Sołtyś zmarł.

Józef Szostak prowadząc motocykl w stanie nietrzeźwym najechał na barierę mostu w Dmytrówicach. Motocyklista ponosił śmierć na miejscu, a jadąca wraz z nim żona doznała ogólnych potłuczeń.

CHODZI O POSPIECH

Minęła już połowa września i najwyższy czas przystąpić do zasiewów. Aby jednak siał, trzeba najpierw wymiścić zboże.

W naszej gromadzie Gododa (pow. Strzyżów) jest kółko rolnicze, które posiada tylko jeden zespół omlotowy, a zarezerwowało sobie dość dużo gospodarstw do przeprowadzenia omlotów. Aby wymiścić zboże u wszystkich gospodarzy, trzeba jeszcze najmniej 10 dni. Tak długo czekać nie możemy, gdyż chodzi nam o dostawę zboża do punktów skupu i zasiewy.

Dlatego zwracaliśmy się z prośbą do Prez. GRN w Godowej i Prez. PRN w Strzyżowie, by zechcieli nam przydzielić bodaj jakąś mlóciarnię prywatną, co pozwoliłoby na szybszy omlot. Niestety, mimo kilkakrotnych prób żadnej pomocy nie otrzymaliśmy. Powiedziano, że omlotów musi dokonać kółko rolnicze, ażeby się agregat zamortyzował...

Chłopi z Godowej

JESLI TAK JEST...

W czerwcu br. wniosłem podanie o przyjęcie dziecka do przedszkola w Brzozowie. Na moje pismo otrzymałam odpowiedź, że po rozpoznaniu sprawy 25 sierpnia przez komisję społeczną, dziecko może zostać zaliczone do rezerwowych, z oznaczeniem czwartego miejsca w kolejności przyjęć.

Ponieważ oboje pracujemy z mężem i nie możemy od prowadzać dwoje małych dzieci do chorej matki męża,

Listy DO REDAKCJI

27 sierpnia ponownie zwróciłam się z prośbą o przyjęcie jednego dziecka do przedszkola. Wkrótce otrzymałam odpowiedź, że dziecko zostało zaliczone do rezerwowych, tym razem już z zaznaczeniem kolejności na 8. miejscu.

Oboje zarabiamy średnio, nie posiadamy żadnego majątku i na wynajęcie pomocy domowej absolutnie nas nie stać. Wiemy natomiast, że do przedszkola przyjęto dzieci ludzi więcej od nas zarabiających, posiadających gospodarstwa rolne, a w ich domach są starsze osoby, które z powodzeniem mogłyby dzieci przyjąć.

Moim zdaniem — powołana komisja społeczna powinna te sprawy rozstrzygnąć bardziej wnikliwie.

Janina Zółko Brzozów

UZNANIE TURYSTY

W sierpniu br. odbyłem wraz z innymi turystami wędrowkę w malowniczym Beskidzie Niskim na szlaku: Wysocka — Magura Małostowska — Dukla.

Z powodu niepogody zatrzymaliśmy się 3 dni w schronisku na Magurze Małostowskiej, gdzie mieliśmy sposobność podziwiać przepiękną, rozległą panoramę górską oraz korzystać z doskonałej opieki nad turystami, sprawowanej przez kierowniczkę schroniska p. Eleonorę Szczepanek. Można sobie życzyć,

ażeby taką troską, jakiej doznaliśmy na Magurze Małostowskiej, otoczeni byli turyści we wszystkich schroniskach.

Na podstawie innych naszych spostrzeżeń, zaproponowałbyśmy PTTK rozbudowę schroniska na Magurze, niezbędnego dla stale zwiększającej się gromady miłośników tamtejszych gór.

Adam Przybyłowicz Białko-Biała

A GDZIE CZYTELNI CZASOPISM?

Znane ze swoich źródeł leczniczych i wspaniałego klimatu, uzdrowisko Iwonów cenione jest w całym kraju. Oprócz wartości leczniczych, znakomicie wpływają na samopoczucie kuracjuszy spacer po leśnych ścieżkach, przesyconych aromatem górskich ziół.

Gorzej natomiast, gdy poępuje się pogoda i zaczyna kropić deszczyk. Zmierznięci kuracjusze spieszą do kawiarni „Krakowiak”, która okazuje się jeszcze zamknięta, (czyn na jest dopiero od godz. 18). Jest jeszcze inna kawiarnia „Artystyczna”, ale tylko dla kuracjuszy sanatoryjnych. Poszukuję czytelni czasopism. Owszem, jest bardzo miło urządzona, ale otwarta tylko w godzinach wieczornych dla zwłazkowców.

W tych warunkach wczasowicze i kuracjusze odczuwają brak czytelni czasopism, urządzonej w miłym, przyjemnym lokalu (z kawką lub bez) czynnym od godzin rannych do wieczora.

Janina Jackiewicz

M. Svandrlík

BILL I ALTÓWKA

— A ja panu powiem, że Rampalik może się przypadkiem wyrobić!

Wiadomo. Ale co poradzi, kiedy połowa orkiestry śpi? Jak może sugerować im swoje przeżycia?

— Podobno ma zostać laureatem!

— Proszę pana, za co? Za to, że ostatnio dęta zagrała mu o cztery takty wcześniej?

— Zobaczy go pan dzisiaj! Symfonia Gis-moll to jego specjalność! To andante sostenuto w trzeciej części i ten patos w finale to potrafi tylko Rampalik!

— A co z tym ritardanto przed rozpoczęciem fugi, proszę pana? Przecież ciągnie to jak struclowe ciasto!

— To umyślnie, panie kolego, to umyślnie! Inaczej nie wyślaby to porywające tętnienie!

— Żeby mu się to tylko nie rozlało?

— Niech się pan nie boi! Rampalik da sobie radę!

Koncert zaczął mnie naprawdę interesować. Jeśli ludzie potrafią kłócić się przed nim prawie jak przed meczem, to może nie będą to takie nudy, jak mówią!

Ale czas było wejść do środka.

3.

Siedziałem w siódmym rzędzie w środku i czytałem program, który trzymała na kolanach jakaś starsza pani, siedząca obok mnie. Gdy zauważyła, że kształcę się kosztem jej sześćdziesięciu halerzy, spojrzała na mnie jak na przestępca i włożyła program do torebki. Zaczęłam się nudzić, ponieważ Rampalik ze swoją orkiestrą dawali na siebie długo czekać. Wreszcie przyszedł. Publiczność zaczęła gorąco

klaskać, więc klaskałem również, mimo że się na Rampaliku zawiodłem. Był to bowiem człowiek już sterany, wątej budowy, i nie mogłem zrozumieć, co mogłoby się w nim wyrobić. Ale muzykantów miał masę! Powiedziałem więc sobie, że mimo wszystko musi to być dobry dyrygent, skoro tyle ludzi go słucha i ubiera w tym celu czarne ubrania. W ogóle zrobił mi na mnie solidne wrażenie. Wprawdzie orkiestra Jożki Libaka także gra ubrana na czarno, ale kapelmistrz ich oszukuje, a oni nieraz tak mu wlepia, że leży na chodniku. Co tu na pewno nie ma miejsca.

Potem Rampalik uniósł ręce w górę, jak gdyby ktoś celował w niego z rewolweru i koncert się zaczął.

Mówię panom, ja na poważnej muzyce specjalnie się nie znam, ale jedno jest pewne, że symfonia Gis-moll nie ma żadnej melodii! A melodia, jak mówi nasz tato, to dla orkiestry grunt! To był raban, rzepolenie, a nie orkiestra! Poza tym w sali był upał, że zwariować można i w ogóle nie sprzedawano lodów, jak się to robi w każdym porządnym kinie. Umierałem z pragnienia, marynarka przylepiała mi się do spoczynków pleców, muzykanci rzepolili jeden takt po drugim. Rampalik podskakiwał, jak gdyby ktoś kiął go widelcem między zębra, a ludzie w sali udawali, że ich to naprawdę interesuje. Wiem na pewno, że udawali, ponieważ znam się trochę na muzyce. Mam dobry słuch, a w szkole miałem ze śpiewu piątkę. Było to straszne.

Kiedy te draby przegrały już szesnaście zdań i ciągle byli pełni ringu, zamknąłem oczy i zacząłem liczyć! — jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć...

Gdy doliczyłem do osiemdziesięciu sześciu pochylił się nade mną jakiś pan siedzący za mną i szepnął, że Rampaliko-wi uciekło. Czy podobno zauważyłem. Gdy doliczyłem do trzydziestu siedem, starsza pani z programem kopnęła mnie w nogę. Nawet mnie nie przeprosiła, udając że jest w transie.

Gdy doliczyłem do dziewięciu ośmiu Rampalik mało nie zwichnął sobie rękę, ale nie przestał. Patrząc, do czego może doprowadzić ludzka próżność. Doliczywszy do dwóch tysięcy, straciłem nadzieję. Spoglądałem tępo w stronę po-

dium, ale potem przyszło mi do głowy, czy nie ma to jakiegoś związku z tym hiszpańskim dobozsem, który ustanowił światowy rekord w bębieniu, waląc w bęben przez trzy dni i trzy noce bez przerwy. Chciałem krzyknąć do pana Rampalika, że jutro muszę iść do roboty, że nie jestem żadnym bumelantem, więc żeby wziął to łaskawie pod uwagę.

Ale długo jeszcze trwało, zanim symfonia Gis-moll się skończyła. Po zakończeniu publiczność wstała, biła brawo i zaczęła wywoływać Rampalika. Wszyscy mówili, że było to przepiękne, że atmosfera w sali była wspaniała i że Rampalik to wysoka klasa. Musiałem przyznać, że wysoka. Ja z samego siedzenia byłem zupełnie wyczerpany, a on, który podczas koncertu stracił co najmniej pięć kilogramów, kłaniał się teraz, jak gdyby nigdy nie przyjmował bukiety i rozdawał uśmiechy na wszystkie strony. Musiałem więc przyznać, że z tym konskim zdrowiem mimo wszystko może się jeszcze wyrobić.

4.

Gdy tylko wyszedłem na świeże powietrze natychmiast wpadłem w dobry humor. Stanąłem obok pomnika Józefa Manesa i obserwowałem publiczność, która rozchodząc się do domów dziękowała bez przerwy Rampalikowi za wspaniałą wieczór i głębokie artystyczne przeżycia. Nagle skamieniałem. Wśród tłumu bowiem, dla którego miałem tylko uśmiech pogardy, ujrzałem Alenę-Houźwiczną i Jerzego Trębacz. Rzuciłem się ku nim.

Alena była zaskoczona, Jerzy Trębacz nie. Uśmiechnął się przyjaźnie i powiedział: — Elegancko pan wygląda, panie Jeżak. Ktoś, kto widział pana tylko w ubraniu pana profesora, musi być wprost zaskoczony. Był pan może również na koncercie?

— Oczywiście — powiedziałem. — Wie pan przecież, że chodzę regularnie!

— Naturalnie. Zapomniałem już prawie, jak miło gawędził mi o „Źródle” Bogusława Martinu.

Jestem widocznie tchórzem, ponieważ i tym razem go nie zamordowałem.

(cdn)

Na sali sądowej, jak w świecie, znajdują odbicie przeróżne sprawy i problemy codziennego życia. Przewijają się przez nią ludzie o różnych charakterach i namiętnościach. Nowicjusze i recydywiści, awanturnicy i sawadowi pniacze, zdeklarowani przestępcy i tacy, co nieraz najskuteczniej przypadkowo, na skutek własnej lekkomyślności lub naiwności weszli w kolizję z prawem.

Nie problemów i wątpliwości muszą nieraz rozwiązywać sędziowie i lawnicy, jak głęboko wnikać w najskrytsze tajniki psychiki ludzkiej, aby znaleźć obiektywną prawdę, ocenić rozmiar winy i wydać wyrok, odpowiadający z jednej strony przepisom prawa, a drugiej zaś — żądosi czyniący powszechnym pojęciem o sprawiedliwości społecznej.

To prawda, że w obrządku różnorodności przysyca jakiegoś przestępstwo, niesmiernie trudno jest czasem ustalić winę ponad wszelką wątpliwość. Nie zawsze wyrok jest w pełni trafny i oddziałujący dostatecznie wychowawczo na ogół społeczeństwa. Ale istnieją przecież sądowe instancje odwoławcze, gdzie w atmosferze pełnego obiektywizmu, połączonego z bogatym doświadczeniem sawadowym sędziów — ponownie analizuje się całość sprawy (głównie od strony formalno-prawnej) i wydaje ostateczną decyzję.

Często jest ona potwierdzeniem opinii ujętej w wyroku pierwszej instancji, bywa jednak, i



Ludzie i paragrafy

tak, że poprzedni wyrok zostaje częściowo lub w pełni uchylony, albo też zmieniony zarówno w ocenie winy, jak i rozmiarach orzeczonej kary. A oto kilka ciekawych przykładów, zaczerpniętych z akt Wydziału Rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

MARIAN Z. z Woli Rzędzińskiej, w pow. tarnowskim, oszpecił się na terenie woj. rzeszowskiego. Pożycie z siostrą nie trwało jednak zbyt długo i E. wyjechał do swoich znajomych, pozostawiając siostrę i syna bez żadnego zaopatrzenia. Mimo wyroku sądowego o płacenie alimentów, uchylał się, stale zmieniając miejsce pracy. Jako kierowca samochodowy zarabiał nielicznie, ale przez przeszły rok nie posłał ani grosza na utrzymanie dwojga dzieci. Wreszcie został aresztowany i skazany na uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów na 6 miesięcy więzienia.

Wyrok poskutkował. Przez kilka miesięcy E. płacił alimenty regularnie, potem jednak znów zaczął nalegać. Historia się więc powtórzyła. Znowo „sarobit” pół roku więzienia. Odwołał się jednak do Sądu Rewizyjnego twierdząc, że nie mógł płacić alimentów, gdyż przez pewien czas nie pracował, a następnie

przebywał w więzieniu. Po dokładnym zbadaniu sprawy i potwierdzeniu powyższych faktów — Sąd Rewizyjny zmniejszył mu karę do dwóch miesięcy aresztu, przykazując równocześnie, by na przyszłość pilnował swoich obowiązków alimentacyjnych, gdyż w przeciwnym razie grozić mu będzie znacznie surowsza kara.

PODCZAS BOJKI na jednej z ulic Rzeszowa Tadeusz P. pobliż dotkliwie Franciszka K. Doznał on skomplikowanego złamania uda i przez dłuższy czas był niezdolny do pracy. Sąd Powiatowy w Rzeszowie skazał Tadeusza P. na pół roku więzienia. Ten jednak złożył wniosek rewizyjny, twierdząc, że bójkę spowodował poszkodowany. Wypart się również wszelkiej winy. Sąd Rewizyjny, po ponownym szczegółowym przeanalizowaniu całej sprawy, utrzymał poprzedni wyrok w mocy, a równocześnie przyznał pewną kwotę Franciszkowi K. tytułem odszkodowania. Z powyższego widać jasno, że sprawcy wyczynów chuligańskich nie mogą liczyć na żadną pobłaźność ze strony sądów.

RÓWNIEM CIEKAWA była sprawa kierowcy samochodowego Zdzisława P., który 10 czerwca ub. roku, prowadząc samochód

ciężarowy „Star”, najechał na motocyklistę Adama T. Doznał on poważnych obrażeń ciała, a kiedy sprawa znalazła się po pewnym czasie na wokedniu Sądu Powiatowego w Gorlicach, dwaj biegli rzeczoznawcy orzekli, że Zdzisław P. nie może ponieść odpowiedzialności, gdyż wypadek nastąpił z winy obu zainteresowanych. Orzeczenie to spowodowało, że Sąd Powiatowy w Gorlicach wymierzył Zdzisławowi P. tylko grzywnę w wysokości 1.500 zł. Oskarżyciel publiczny złożył jednak wniosek rewizyjny do Sądu Wojewódzkiego, uważając, że kara jest zbyt niska.

Sąd Wojewódzki podzielił opinię prokuratora i skazał Zdzisława P. na 7 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat. W uzasadnieniu — Sąd stwierdził, że rzeczoznawcy nie mogą się wypowiadać przed Sądem co do winy, lecz jedynie co do oceny stanu technicznego pojazdów lub naruszenia przepisów ruchu drogowego.

EMIL A. — leśniczy z Ropienki w pow. ustrzyckim, odpowiadał przed Sądem Powiatowym za niedopełnienie swoich obowiązków służbowych. Akt oskarżenia zarzucał mu brak systematycznej kontroli stanu drewna w

lesie, w wyniku czego stwierdzono niedobór ok. 200 m sześciu. Drewna wartości 23.933 zł. Emil A. tłumaczył się, że z chwilą objęcia stanowiska leśniczego wiedziano już o powyższych brakach, ale podpisał protokół zdawczo-odbiorczy bez ich wyszczególnienia, za namową leśniczego Z. Na tę okoliczność podał nawet kilku świadków.

Sąd uznał Emila A. winnym zarzucanego mu czynu i skazał go na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia. Świadków poddanych przez Emila A. oczywiście nie przesłuchał. Skazany, uważając wyrok ten za krzywdzący, odwołał się do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Tu, po ponownym, szczegółowym zbadaniu całej sprawy, sędziowie uznali, że dokumentacja obrotu drewnem w Leśnictwie Ropienka jest nieprawidłowa, a zatem wszelkie wyliczenia, jak również remanenty końcowe — są wadliwe. W tych warunkach Sąd Wojewódzki uchylił wyrok niższej instancji i przekazał sprawę Sądowi Powiatowemu w Ustrzykach Dolnych do ponownego rozpatrzenia.

Celowe wybrałem tych kilka charakterystycznych przykładów, by wykazać, że choć wachlarz spraw jest bardzo szeroki i wymagający wszechstronnej wiedzy fachowej z różnych dziedzin — w sądownictwie naszym każda sprawa jest bardzo sumiennie i wnikliwie rozpatrywana.

J. CHODZIŃSKI

Na półkach księgarskich

J. Kirchmayer: PAMIĘTNIK KIW. — Pamiętnik obejmujący okres od dzieciństwa autora do II wojny światowej. Dostarcza bogatego materiału z dziejów wojska polskiego i stosunków w okresie przedwojennym.

Z. Bauman: ZARYS SOCJOLOGII ZAGADNIENIA I POJĘCIA. PWN. — Jest to próba wykładu systemu wiedzy socjologicznej, w której m. in. poruszone są problemy i kategorie socjologiczne, zgrupowane wokół społeczeństwa, grupy i osobowości.

S. Łukasiewicz: OKUPACJA. Wyd. 2. PIW. — Powieść obyczajowa z czasów okupacyjnych. Akcja toczy się na wsi podwarzawskiej.

R. Sawicz: LENIN W ŻYCIU CODZIENNYM. Sakiel i opowiadania. „Iskry”. Albumowe wydawnictwo zawierające mało znane w Polsce lub nie publikowane zdjęcia Lenina oraz jego najbliższych. Tekst ukazuje młodzież i stosunki rodzinne Ułjanowych.

J. Legowicz: FILOZOFIA OKRESU CESARSTWA RZYMSKIEGO. Jej miejsce w historii, charakter i znaczenie. PWN. — Praca przeznaczona dla filozofów, studentów i religioznawców, poświęcona mniej znanemu okresowi historii filozofii grecko-rzymskiej.

J. Pachoński: DRUKARZE, KSIĘGARZE I BIBLIOFILE KRAKOWSCY. 1750-1815. Wyd. Literackie. — Cenna pozycja z dziedziny nauki o książce i jej historii. Zawiera życiorysy drukarzy, księgarzy, antykwariuszy, bibliotekarzy i mecenasów, gromadzących własne księgozbiory. Wyświetlenie zagadnienia tzw. „białych kroków” (cymella).

Magistrów inżynierów i inżynierów

na stanowiskach inspektorów gospodarki cieplnej i elektryczno-energetycznej w zakładach przemysłowych

zatrudni natychmiast

Okręgowy Inspektorat Gospodarki Paliwo-Energetycznej w Radomiu

Miejsce pracy w Rzeszowie

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Paliwo-Energetycznej w Radomiu, ul. Żeromskiego 75.

Warunki pracy do omówienia osobiście w Dyrekcji Inspektoratu w Radomiu. K-2087/3

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W PRZEMYSŁU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlano-montażowych adaptujących plac i budynek dla potrzeb parkingu i usług samochodowych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacje ustnie i telefonicznie udziela Dział Techniczny MPGK. Oferty należy składać w biurze MPGK, przy ul. Rokitańskiej nr 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 2 października 1962 r. Dyrekcja MPGK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2074/3

MIELECKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W MIELCU, ul. Sienkiewicza 42

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie pawilonu rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych w Mielcu, przy ul. Hetmańskiej, z materiału wykonawcy. Blizszych informacji dotyczących przetargu udzieli Dyrekcja Zakładów codziennie w godz. od 8 — 16. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 29 września br. godz. 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 września 1962 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2087/3

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Numer spr. Kmp. 34/62. Komornik Sądu Powiatowego w Dębicy na podstawie art. 685 i 688 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 października 1962 r. o godzinie 8, w Sądzie Powiatowym w Dębicy, odbędzie się licytacja sprzedaży nieruchomości lhw. 1713 księgi wieczystej Dębica, oszacowanej na sumę 83.680 zł. Obszar nieruchomości 1 ha, 67 a, 36 m kw. Cena wywołania wynosi 62.760 zł. Rękojmią wynosi 8.368 zł. Komornik Sądu Powiatowego w Dębicy J. Kupa. K-2092/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TYNKARZY I MURARZY na budowie szpitali w Sosnowcu i w Zagórzcu oraz **BETONIARZY, ZBROJARZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni **SOSNOWIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIĘSKIEGO W SOSNOWCU, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 20.** Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie. K-2094/1

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy zatrudni natychmiast Baza Geofizyki Wiertniczej w Krośnie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godz. od 7 do 15. Krosno ul. Łukasiewicza 19. K-2095/2

150 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH i 3 KIEROWCÓW na ciągniki — do pracy na terenie powiatów: Gliwice, Rybnik, Wodzisław i Tarnowskie Góry — zatrudni natychmiast **REJONOWE KIEROWNICTWO ROBOT WODNO-MELIORACYJNYCH W GLIWICACH, ul. Ks. Ziemiowita 19.** Kandydaci zgłoszą się pod w/w adresem. Praca w akordzie. Kwatery robotnicze na miejscu pracy — bezpłatne — zapewnione. K-2049/3

Dwóch **PALACZY** centralnego ogrzewania przyjmie zaraz **RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM MEDYCZNYM W RZESZOWIE, UL. HANASIEWICZA BOCZNA.** Warunki do omówienia na miejscu. K-2070/3

INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisku Głównego Energetyka zatrudni natychmiast **ZAKŁADY MIĘSNE W RZESZOWIE.** Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, przy ul. M. Fornalskiej 5, codziennie w godz. 7 — 15. K-2075/3

PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH mężczyzn w wieku od 18 — 35 lat, z ukończoną szkołą podstawową, przyjmą do pracy **POŁUDNIOWE ZAKŁADY SKORZANE CHELMEK.** Mieszkania w hotelu robotniczym Zakład zapewnia tylko dla samotnych. Pracownicy chętni do podjęcia pracy zgłoszą się w Dziale Personalnym w/w Zakładzie, w celu omówienia warunków pracy i płacy. Nadmieniamy, że w Zakładzie otrzymuje się deputat węglowy, odzież ochronną, oraz czynna jest stołówka zakładowa. K-2090/1

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn i kobiety powyżej 18 lat — zatrudni zaraz przy robotach torowych w terenie Oddział Zmechanizowanych Robot Drogowych „PKP” w Krakowie. Warunki pracy i płacy: zarobek miesięczny razem z dietami 1500 zł, ponadto przysługuje deputat węglowy oraz ubranie robocze. Zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, tanie obiady na miejscu oraz bezpłatne bilety kolejowe na dojazd do domu po zmianę bielizny. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji referat ogólny Oddziału w Krakowie, plac Rondo 1, pokój 227 albo kierownictwo robót na stacji kolejowej Wola Rzędzińska k/Tarnowa. K-2052/3

INŻYNIERÓW budownictwa ogólnego, **KIEROWNIKÓW BUDÓW, MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, BLACHARZY, ZDUNÓW, MALARZY, PARKIECIARZY, LASTRIKARZY, ELEKTROMONTERÓW, INSTALATORÓW, SPAWACZY, BETONIARZY, BRUKARZY, SZKLARZY, TYNKARZY** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** przyjmie natychmiast do pracy **PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W RZESZOWIE UL. MARCHLEWSKIEGO 19.** Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Praca w akordzie. K-2061/3

KIEROWNIKA Stacji Obsługi Samochodów w Rzeszowie zatrudni natychmiast **SPÓŁDZIELNIA USŁUG TRANSPORTOWYCH PSS W RZESZOWIE, UL. HANASIEWICZA 13.** Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie techniczne lub ogólne, z praktyką. K-2088/1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY IM. LENINA, KRAKÓW-NOWA HUTA — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego — **MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, LASTRYKARZY, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, OPERATORÓW SPRZĘTU** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** (mężczyzn powyżej 18 lat). Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczanie do szkół wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPBiL Kraków - Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią) lub punkt werbunkowy w hotelach Pleszowskich, barak nr 16. Dojazd tramwajem linii nr 15. Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. K-1957/8

POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW, z uprawnieniami PKP oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni natychmiast **PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH NR 9.**

Zgłoszenia do pracy przyjmują:
— pomocników maszynistów — Głównie Kierownictwo Budów w Przemyślu, ul. Czarneckiego 74,
— robotników niewykwalifikowanych — Głównie Kierownictwo Budów w Rzeszowie, ul. Dojazd Staroniwa lub Kierownictwo Budów w Kolbuszowej. K-2079/4

3 PALACZY centralnego ogrzewania przyjmie do pracy **MIĘSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W JAROSŁAWIU.** Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu. K-2077/3

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

POMOC domowa do rodziny 4 osobowej — potrzebna natychmiast. Zgłoszenia listownie kierować pod adresem: Sojka, Sosnowiec, Małachowskiego 14 c. K-2093/1

POMOC domowa — pilnie potrzebna. Rzeszów, ul. PCK nr 1 m. 24, w godz. 16-18. G-1575/1

RÓŻNE

EMERTCE — renciście dam mieszkające do dopilnowanie domu (koło Rzeszowa). Zgłoszenia: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1573/1

FUTER przeróbki, reparacje, renowacje pał baranich — przyjmuje Pracownia Kuśnierska „Lucyna”, Kraków, ul. Długa 9. K-2065/3

LOKALE

4 POKOJE z przynależnościami, w Bytomiu, zamienie na mniejsze, parterowe, śródmieście w Rzeszowie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Rzeszów. G-1573/1

POKÓJ duży w Tarnowie lub Rzeszowie zamienie na podobny w Krakowie, Nowym Sączu. Wiadomość: Rzeszów, Firco-wskiego 1, Pomazański. G-1572/1

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy kreszeń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje, informację udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZ — Kraków, Westerplatte 11. K-1810/20

JEDNOSTCE WOJSKOWEJ KBW w Rzeszowie

za wydatną pomoc przy pracach wykończeniowych w Szkole Tysiąclecia w Czudcu, w dniach 30 i 31 sierpnia oraz 1 września br — serdecznie podziękowanie przesyłają dzieci, Kom. Rodz. i Grono Ped. z Czudca, pow. Strzyżów. K-2096

GLOBALKI „ZET“

- skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu.
- tanie — zapobiegają ciąży.
- 1 pud. 10 szt. 7 zł.
- Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu”. K-2044/7



Sroda 19 września 1962 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 81 pl. Wojski

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza

WYSTAWY

20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie

Wystawa Darwinowska

ODCZYTY

Aktualne stosunki między państwem a kościołem

KINO

APOLLO (ul. 3 Maja)

GOPLANA (Staromieście)

LETNIE (Al. Komunistów)

MFWA (ul. Dąbrowskiego)

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego)

SWIT (ul. Langiewicza)

WDK (ul. Okrzei 7)

WAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM II

Program dnia: 6.17 13.40

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

Koło Przyjaciół Muzeum przy szkole nr 9

Ścisłe kontakty Szkoły Podstawowej Nr 9 w Rzeszowie z Muzeum Okręgowym...

W wyniku tych kontaktów, pracownicy nauki muzeum wygłosili w szkole kilka odczytów...

Z inicjatywy dyrektora szkoły Józefa Brzeżańskiego, w szkole powstała myśl utworzenia Koła Przyjaciół Muzeum...

wań, organizatorem Koła Przyjaciół Muzeum jest nauczyciel ob. Gabriel Zlewlec.

W szkole odbyło się ostatnio zebranie. O współpracy z młodzieżą, o realizacji zadania „Muzea — uniwersytetami kultury”...

nej ochronie dóbr kultury i zabytków.

Jak wynika z ustalonego planu wspólnego działania, Koło Przyjaciół ma zapewnić wstęp do Muzeum „od strony” pracowni, biblioteki itp.

C. B.

Dziś premiera cyrku „Kometa“

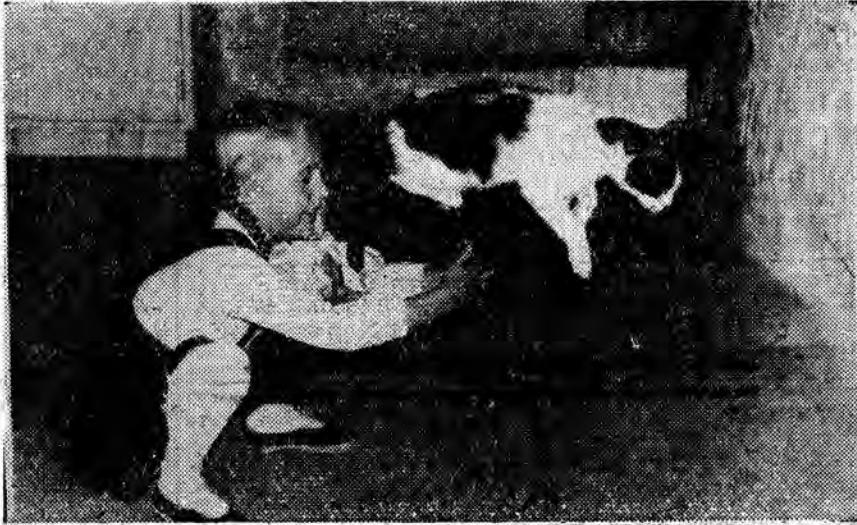
Do Rzeszowa przybył na gościnne występy cyrk „Kometa”. Już dziś o godz. 19 zespół cyrku zaprezentuje nam bogaty, międzynarodowy program...

W przerwach publiczność bawić będą komicy: Edward Teney, Władysław Wojewódzki i Jerzy Stypiński.

Cyrk rozbił swe namioty na placu przy ul. Moniuszki. W Rzeszowie zatrzyma się przez kilka dni. Dodatkową jego atrakcją jest „ściana emocji”.

No to hop...

Fot. Kopeć



Co zrobić z tym „fantem“?

Rzeszowskie targowisko obecnie bardziej niż kiedykolwiek przypomina rozległe bajero, w którym toną nie tylko ludzie, ale furmanki i zwierzęta...

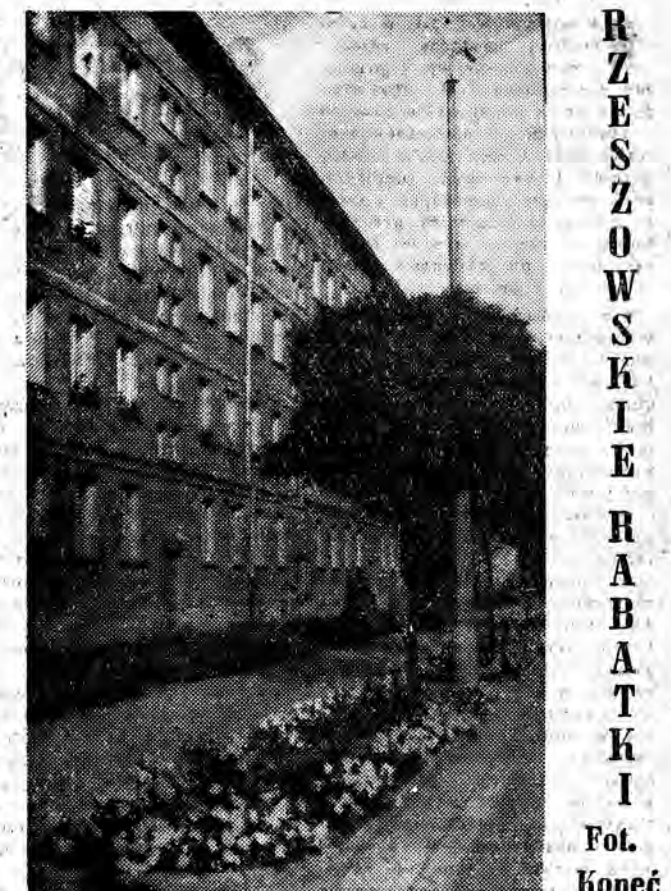
Mamy nadzieję, że Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN zdecyduje się w końcu na jakieś rozwiązanie tej kłopotliwej sprawy...

Konieczność przed zimą...

W lutym 1961 r. Warto przypomnieć, że przejęcie ich przez komisję odwiekało się parę tygodni przed niedo-grzaniem...

W DWÓCH ZDANIACH

Rzeszowianie zakupili na raty, za pośrednictwem ORS, towary o wartości blisko 17 mln zł, a mieszkańcy województwa za 89.249.600 zł.



RZESZOWSKIE RABATKI Fot. Kopeć

TELEFON 43-58

W OBRONIE TOPOLI Jak sami Redaktorze przyznają, w naszym mieście nie ma za wiele zieleni.

Działalność za to pracownik, nie wywiązał się jednak z obowiązku, za co „zarobił” nagane. Generalnie porządkowanie placu przewiduje się za tem w roku przyszłym.

DZIFN JAK CO DZIEŃ To już nie wyjątek, nie przypadek, nie pojedyncze zjawisko, Redaktorze...

TO JUŻ COŚ Nasza notatka (druga z kolei) pt. „Bez efektu”, doczekała się wreszcie odpowiedzi kierownictwa Miejskiej Przychodni Obwodowej.

Z sali sądowej

Chuligan skazany na pół roku więzienia

Rok temu, w Zwięzycy koło Rzeszowa doszło do gorącej awantury pomiędzy Mieczysławem Kubickim a Czesławem Weronem.

został tylko na 500 zł grzywny. Sąd bowiem przyjął, że działat on w obronie własnej, gdyż awanturę sprowokował Weron.

W blokach zaś nr 20 i 24 jest stanowczo za zimno. Lokatorzy zgłaszali o tym administracji i różnym komisjom, ale jak dotychczas nie odnosiło to żadnego skutku.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe.